

STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB

Lublin

## WSPÓŁPRACA KATECHETÓW Z RODZICAMI Z UWZGLĘDNIENIEM SYTUACJI KATECHIZACJI W SZKOLE

Jezus Chrystus, zakładając fundamenty Kościoła i posyłając swoich uczniów, polecił, „aby szli i nauczali cały świat” (Mt 28, 19). Ten obowiązek nauczania, a także wychowania jest realizowany w Kościele za pomocą różnych posług. Jedną z nich jest katecheza, która w 1990 r. powróciła w Polsce ponownie na swoje dawne miejsce – do szkoły.

Chociaż wychowanie chrześcijańskie jest zadaniem całego Kościoła, to jednak główny jego ciężar spoczywa na rodzinie chrześcijańskiej. „Rodzina jest pierwszą, lecz nie jedyną ani wyłączną wspólnotą wychowującą...”<sup>1</sup> Stąd potrzebna jest jej stała współpraca z katechetami. Celem tej współpracy jest rozwój wiary i wychowanie katechizowanych do coraz dojrzałego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego<sup>2</sup>

W aktualnej sytuacji katechizacji szkolnej w Polsce zauważyć można sygnały wskazujące na osłabianie tych kontaktów. Stąd też proponuje się w poniższym przedłożeniu, opierając się na polskiej literaturze i wstępnych badaniach dokonanych przez studentów uczestniczących w seminarium katedry katechetyki psychologiczno-pedagogicznej (przy ITP KUL), przypomnieć podstawy psychologiczno-pedagogiczne, teologiczne i podręcznikowe współpracy katechetów z rodzicami oraz ukazać motywy jej podejmowania ze strony rodziców, utrudnienia, ale i szanse w sytuacji katechizacji w szkole.

---

<sup>1</sup> *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym.* „L'Osservatore Romano” 1981 nr 11 s. 12 p. 40.

<sup>2</sup> *Directorium Catecheticum Generale.* „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1972 nr 3-4 s. 97-151.

PODSTAWY PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE  
WSPÓŁPRACY KATECHETÓW Z RODZICAMI

Znajomość psychologii i pedagogiki pomaga katechetom nie tylko umiejętniej katechizować, ale i zrozumieć konieczność współpracy z rodzicami w dziedzinie religijnego wychowania dzieci i młodzieży. Wychowanie jest procesem dynamicznym i długotrwałym, obejmującym całego człowieka jako jedność materialno-duchową i dokonującą się w czasie. Celem takiego działania wychowującego jest ukształtowanie pełnego człowieka, otwartego na autentyczne wartości ogólnoludzkie, a nade wszystko chrześcijańskie. Wychowanie można również nazywać szczególnym typem kontaktów interpersonalnych połączonych z wywieraniem wpływu osoby wychowującej na wychowywaną, zwykle osoby dojrzszej i bardziej osobowościowo ukształtowanej na osobę jeszcze nie w pełni uformowaną<sup>3</sup> Podstawą zaistnienia takiego procesu wychowawczego jest autentyczna i głęboka relacja osobowa między wychowawcą a wychowankiem. Chcąc osiągnąć wzniosły cel wychowania, jakim jest pełny rozwój osobowy, należy działać świadomie, planowo i w sposób ciągły. Wymaga to więc od wychowawcy odpowiedniego przygotowania psychologicznego i pedagogicznego oraz właściwych i głębokich więzi z wychowankiem, a także jego najbliższym środowiskiem. Inaczej mówiąc – wychowawca, katecheta, nauczyciel powinien mieć poczucie swojej pięknej, a zarazem trudnej służby drugiemu człowiekowi podjętej z całą świadomą odpowiedzialnością.

Psychologowie i pedagogowie od wieków przypominają, że podstawową rolę w wychowaniu młodego pokolenia odgrywa rodzina, w której poprzez naturalny związek bliskich sobie osób dokonuje się rozwój człowieka<sup>4</sup> Nauki socjologiczne, psychologiczne i pedagogiczne zajmujące się problematyką rodziny zgodnie stwierdzają, iż mimo że rodzina ulega nieustannym przemianom, to jej rola w wychowaniu dzieci i młodzieży jest niezastąpiona. Kościół potwierdza to w swoich wypowiedziach, akcentując dobitnie, że rodzice i katecheci powinni w spełnianiu swojej odpowiedzialnej posługi wychowawczej korzystać z osiągnięć zdrowej psychologii, pedagogiki i dydaktyki<sup>5</sup>

Kościół podkreśla również, że oprócz wychowania naturalnego na rodzicach chrześcijańskich spoczywa obowiązek wychowania religijnego swoich dzieci. W tym względzie przydatne są wiadomości z zakresu psychologii rozwoju

---

<sup>3</sup> T. K u k o ł o w i c z. *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*. Lublin 1978 s. 62 n.

<sup>4</sup> M. W o l i c k i. *Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie*. Przemyśl 1989.

<sup>5</sup> F. A d a m s k i. *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*. W: *Miłość. Matężństwo. Rodzina*. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1981 s. 365-366.

religijnego. Mówi ona, że rodzice chrześcijańscy przeżywszy w samych sobie łączność z Bogiem, uznając Go za kogoś najważniejszego w swoim życiu, w sposób naturalny, a także z potrzeby rozumu i serca będą się starali rozwijać wiarę swoich dzieci. Z psychopedagogicznego punktu widzenia wiara rodziców jest podstawą i warunkiem bardzo istotnym przekazu i rozwoju wiary u ich dzieci.

Rozwój religijności dokonuje się zgodnie z ogólnymi prawami psychologicznymi dotyczącymi poszczególnych etapów rozwoju człowieka. Każdy okres życia ma swoją charakterystykę psychologiczną i swoje możliwości rozwojowe. Znając te prawidłowości, można efektywniej wzmacniać rozwój osobowościowy i religijny. Religijność i osobowość wzajemnie się uzupełniają. Nie ma dojrzałej religijności bez pewnego poziomu dojrzałej osobowości. Naprawdę dojrzała i zintegrowana religijność zakłada dojrzałą osobowość. Jeśli się o tym zapomni, to te dwie rzeczywistości człowieka mogą pójść w różnych kierunkach. Sytuacja taka może powodować kryzysy życiowe i różne deformacje w rozwoju człowieka<sup>6</sup>

Katecheci i inni wychowawcy powinni pamiętać, że rodzina stanowi specyficzne środowisko wychowania religijnego. Prezentuje ona układ wzajemnych odniesień osób bliskich sobie i wychowanie odbywa się tutaj przez sytuacje wspólnie przeżywane, przez przykład i słowo. Rodzice przecież wychowują nie tylko wtedy, gdy celowo pouczają o prawdach religijnych, ale jeszcze bardziej wtedy, gdy podbudowują to codziennym przykładem<sup>7</sup>

Psychologowie potwierdzają dość zgodnie, że najważniejszym okresem dla wychowania religijnego są lata dzieciństwa. W tym okresie następuje najszybszy rozwój fizyczny i duchowy. Pierwsze lata są najważniejsze dla kształtowania postaw religijnych. Zostają one należycie wykorzystane wtedy, gdy iskra wiary zapalona w młodym sercu napotka świadectwo o miłości Boga idące od strony osób najbliższych<sup>8</sup>. We wczesnym dzieciństwie osobami najbliższymi są ojciec i matka, którzy zwykle powinni zaspokajać wszystkie potrzeby małego dziecka. Prawidłowa więź, jaką dziecko nawiąże wtedy z rodzicami, rzutuje zwykle później na kształtowanie pierwszych odniesień interpersonalnych. Ta więź stanowi także początek relacji do Boga, który jest ojcem i matką zarazem. Wychowawcy starają się pamiętać, że formując pojęcie Boga i Jego przymiotów, napotkają na modele, które dzieci czerpią z sytuacji rodzinnych. W tym wypadku niezaprzeczalna jest rola obojga rodzi-

---

<sup>6</sup> T. Tomaszewska. *Jak pomóc dziecku w poznaniu Boga*. „Więź” 3:1960 f. 1 s. 101-110.

<sup>7</sup> G. Hansemann. *Wychowanie religijne*. Warszawa 1988 s. 37 n.

<sup>8</sup> J. Wilk. *Wpływ rodziców na religijność dziecka do lat 6*. RTK 23:1975 z. 6 s. 58.

ców, chociaż każda jest inna, obie jednak się wzajemnie warunkują i uzupełniają. Sam fakt, że rodzice zwracają się do kogoś, kogo nie widzą, i to nie na żarty, ale bardzo poważnie z odpowiednią postawą ciała, oddziałuje na dziecko. Zaczyna ono z czasem naśladować postawę rodziców czy rodzeństwa, np. klęka, składa ręce, wymawia pierwsze słowa. Bezsprzecznie dzieciństwo jest okresem naśladownictwa otoczenia, głównie rodziców i ludzi emocjonalnie związanych z dzieckiem. Jest to etap kształtowania dziecięcej osobowości poprzez osobowość rodziców<sup>9</sup>

Niezwykle ważną rolę w rozwoju życia religijnego dziecka odgrywają tradycje i obyczaje towarzyszące poszczególnym świętom przeżywanym w gronie rodzinnym. Pomagają one dziecku przeżyć coraz pełniej istotne treści liturgii i wprowadzają je stopniowo w życie Kościoła. W szkole również w związku z katechizacją mają miejsce chwile przybliżające tradycje towarzyszące świętowaniu chrześcijańskiemu, np. opłatek, ale należy pamiętać, że bez ich istnienia i prawidłowego przeżywania w środowisku rodzinnym okazjonalne oddziaływanie katechetów przynosi nikłe efekty<sup>10</sup>

Warto także pamiętać, że dziecko nosi w sobie naturalną ciekawość świata i gdy dowie się o Bogu, to niejednokrotnie za pomocą nieraz zdawałoby się natrętnych pytań, pragnie wiedzieć coraz więcej o Nim. Nie należy tego lekceważyć, ale wykorzystać do jego dalszego wszechstronnego rozwoju<sup>11</sup>

Z psychopedagogicznych pouczeń warto jeszcze zapamiętać twierdzenie psychologów, że wszystko, co człowiek poznaje i czego się uczy jako dziecko w wieku przedszkolnym (3–6 roku życia), odgrywa doniosłą rolę w kształtowaniu dalszego rozwoju jego umysłu, uczuć i woli<sup>12</sup> Wielu autorów podkreśla wyższą wrażliwość intelektualną i uczuciową dzieci niż na innych etapach rozwoju. Stąd też można szczególnie wiele przekazać treści i sposobów zachowania, które będą decydować o dalszym kierunku rozwoju ogólnego i religijnego. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że dziecko idące na katechezę do przedszkola lub szkoły niesie cały bagaż doświadczeń, które kształtują później jego postawy religijne. Potrzebny jest więc wspólny wysiłek katechetów i rodziców, by jak najwcześniej, porozumiewając się wzajemnie, wybrać odpowiedni kierunek wychowania.

<sup>9</sup> W. P r e ż y n a. *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*. „Znak” 1971 nr 23 s. 1573.

<sup>10</sup> J. K o m o r o w s k a. *Świąteczne zwyczaje domowe*. W: *Miłość. Matężństwo. Rodzina* s. 446 n.

<sup>11</sup> M. L e i s t. *Pierwsze kroki ku Bogu*. Warszawa 1979 s. 14.

<sup>12</sup> *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Pod red. M. Żebrowskiej. Warszawa 1966 s. 43.

PODSTAWY TEOLOGICZNE  
WZAJEMNEJ WSPÓLPRACY KATECHETÓW Z RODZICAMI

Katecheci, chcąc pełnić wolę Bożą głoszenia całemu światu Ewangelii, przygotowują się do tego poważnie i otrzymują misję kanoniczną. Ich oddziaływanie dotyczy dzieci i młodzieży, którzy wywodzą się i zwykle żyją w środowisku rodzinnym.

Rodzina powstała z woli Boga. Na początku stworzenia Bóg ustanowił małżeństwo i określił powołanie małżonków, polecając im: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). Taka wspólnota dwu osób poprzez rodzenie dzieci staje się rodziną. Chrystus wyniósł tę wspólnotę do rangi sakramentu, w którym małżonkowie przyjmują obowiązki względem siebie i wobec dzieci. Do wypełnienia tych obowiązków otrzymują łaski sakramentalne, są konsekrowani i przeznaczeni do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci. Są powołani do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza oraz ubogaceni darami Ducha Świętego<sup>13</sup>

Małżonkowie chrześcijańscy na mocy swojego chrztu, sakramentu małżeństwa oraz chrztu swoich dzieci zobowiązani są do religijnego wychowania swojego potomstwa<sup>14</sup> Kościół posoborowy dobitnie stwierdza: „Małżonkowie zaś ozdobieni godnością oraz zadaniami ojcostwa i macierzyństwa wypełnią sumiennie obowiązki wychowania, zwłaszcza religijnego, które należy przede wszystkim do nich” (KDK 48). Gdyby popatrzeć historycznie na wypełnianie tych zadań, to należałoby pewnie powiedzieć, że u pierwszych chrześcijan rodzina była przedmiotem i podmiotem wychowania religijnego. Bardzo wcześnie obok katechumenatu kościelnego powstał katechumenat rodzinny. W rodzinie dokonywało się wychowanie, przekaz wiary, a katechizujący z zewnątrz tylko ten proces wspomagali, sprawdzali i promowali. Potem przez dość długi czas w teologii rozpatrywano Kościół i rodzinę oddzielnie. Rodzina zatraciła swój status podmiotu duszpasterstwa, stając się jego przedmiotem<sup>15</sup> Po reformacji katecheza rodzinna została wypierana i zastępowana przez nauczanie katechetyczne w kościołach. Dopiero pod koniec poprzedniego wieku, a przede wszystkim w czasie Soboru Watykańskiego II oraz po nim zaczęło się pogłębione spojrzenie na środowisko rodzinne. Pomimo zmian w strukturach społecznych, kulturowych i innych rodzina pozostała naturalną podstawą istnienia całego społeczeństwa, w tym również Kościoła. W rodzinie rodzi się człowiek i rozwija wszechstronnie.

<sup>13</sup> FC 38.

<sup>14</sup> J. W y s o c k i. *Rytuał rodzinny*. Olsztyn 1984 s. 238.

<sup>15</sup> P. P o r ę b a. *Orędowanie religijne w domu*. W: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina* s. 413.

Osiem dokumentów soborowych mówi o rodzinie, opierając się na nowej koncepcji Kościoła – jako wspólnoty ludu Bożego. W takim rozumieniu Kościoła znajdujemy podstawy dla współpracy katechetów z rodzicami<sup>16</sup>. Konstytucja soborowa o objawieniu wyraża to dobitnie: „jeden wybrany lud Boży, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4, 5) wspólna godność członków wynikająca z ich odradzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość nierozdzielna...” (LG 32). Sobór podkreśla, że wszyscy członkowie ludu Bożego są zobowiązani do budowania braterskiej wspólnoty. W tym budowaniu ogromną rolę odgrywa rodzina chrześcijańska, „w której pobożność przenika całą treść życia i z dnia na dzień ją przemienia, w której małżonkowie stają się dla siebie nawzajem oraz dla dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35). W Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim podkreślono, że rodzice w sposób naturalny przez sam fakt urodzenia są zobowiązani do wychowania swoich dzieci. Ich roli nie jest w stanie zastąpić żadna instytucja, bo oni dali życie dzieciom i przez to są zobowiązani do wychowania potomstwa, uznani za pierwszych i głównych wychowawców (DWCH 3). Jednak często brakuje tej świadomości tak rodzicom, jak i katechetom usiłującym współpracować na odcinku wychowania.

Wspomniana Deklaracja o wychowaniu wyjaśnia, że szczególnie w rodzinie chrześcijańskiej ubogaconej łaską sakramentu małżeństwa należy już od najmłodszych lat uczyć dzieci, zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną, poznawać i czcić Boga oraz miłować bliźniego (por. DWCH 3). To w rodzinie dzieci mają poznać od najmłodszych lat miłość Boga ku wszystkim ludziom i uczyć się troski duchowej i materialnej o bliźniego. Istotną rolę odgrywa tu wiara rodziców, ich szlachetność, przykład i modlitwa rodzinna (KDK 48).

W czasie ostatniego Soboru odżyła również koncepcja rodziny jako Kościoła domowego. Przyznano jej potrójną funkcję: profetyczną, kapłańską i pasterską. Podkreślono przy tym, że rodzina jest miejscem kultu i modlitwy. Jest to znaczące przypomnienie dotyczące rodziców, ale i katechetów. Dlatego po Soborze Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* nazwała rodzinę domowym sanktuarium Kościoła, podkreślając, że „rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju i doprowadzenia jej przez stopniowe wychowanie i kateche-

---

<sup>16</sup> J. W i l k. *Próba teologicznego uzasadnienia katechumenatu rodzinnego*. RTK 24:1977 z. 6 s. 75.

zę do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej”<sup>17</sup> Zadanie to rodzina wypełnia przez realizację funkcji kapłańskiej, pasterskiej i profetycznej. Dlatego też przypomina się „konieczność uczestnictwa wszystkich członków rodziny w Eucharystii zwłaszcza niedzielnej i świątecznej oraz w innych sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dzieci”<sup>18</sup> Podobnie w adhortacji katechetycznej Jan Paweł II przypomina, że pierwsze postawy dziecka wobec Boga kształtują się w rodzinie poprzez kontakty z rodzicami i ich postawę. Ponieważ takie kształtowanie postaw chrześcijańskich u dzieci jest zadaniem bardzo trudnym, wymagającym wiedzy, dlatego też rodzice powinni pogłębiać swoją formację, by prawdziwie przedstawiać wiarę chrześcijańską<sup>19</sup> Szczególnie ważna rola rodziny jako „kościół domowego” ma miejsce tam, gdzie z różnych powodów nie jest możliwe oficjalne głoszenie wiary Jezusa. Wtedy rodzina pozostaje nieraz jedynym miejscem katechezy.

Katecheci świadomi znaczenia rodziny w budowaniu wiary chrześcijańskiej starają się z nią współpracować, uświadamiając przy tym rodziców o ich godności i pierwszorzędnych zadaniach wychowawczych.

#### PROGRAMOWE PODSTAWY WSPÓLPRACY RODZICÓW Z KATECHETAMI

W Polsce od września 1977 r. upowszechnia się wychowanie przedszkolne, którym obowiązkowo obejmuje się sześciolatki<sup>20</sup> Teoretycy wychowania przedszkolnego określają, że praca dydaktyczno-wychowawcza w przedszkolu ma prawidłowo rozwijać dziecko pod względem intelektualnym, emocjonalnym i społecznym<sup>21</sup> Kościół dodaje do tego również potrzebę wychowania religijnego. Chcąc wypełnić te zadania, potrzeba dobrego poznania dziecka i ścisłej współpracy z jego rodzicami. Ważne jest poznanie warunków życia dziecka i ścisłe zacieśnianie współpracy z rodziną<sup>22</sup>

---

<sup>17</sup> FC 55 i cyt. 2.

<sup>18</sup> FC 61.

<sup>19</sup> *Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach (Catechesi tradendae)*. Warszawa 1980 nr 68 i 36 – odtąd skrót CT.

<sup>20</sup> W. K u b i k. *Przedszkole pierwszym ogniwem oświaty i wychowania*. „Collectanea Theologica” 49:1979 s. 113-124.

<sup>21</sup> S. L i p i n a. *Stosunek nauczycielski do dziecka*. W: *Metodyka wychowania w przedszkolu*. Pod red. J. Dudzińskiej. Warszawa 1978 s. 224-239.

<sup>22</sup> A. S a w i c k a. *Współpraca przedszkola z rodzicami*. Warszawa 1991 s. 14.

Kościół od lat zwraca uwagę w Polsce na potrzebę zharmonizowania wychowania chrześcijańskiego z rodzinnym i szkolnym. Brak zharmonizowania na tym odcinku prowadzi często do wypaczeń w psychice dziecka.

Plan współpracy wychowawców przedszkolnych obejmuje zwykle pracę indywidualną z rodzicami, z zespołem rodziców oraz komitetem rodzicielskim. W taką właśnie organizację przedszkola weszła w 1990 r. systematyczna katechizacja dzieci klas „0” w wymiarze 1 godziny tygodniowo.

Podręcznikiem obecnie najczęściej używanym do katechizacji przedszkolaków staje się dwuczęściowa praca zbiorowa *Jezus Chrystus z nami*<sup>23</sup>. Podręcznik ten zawiera jednostki podstawowe i dodatkowe. Autorzy często przypominają, że katecheta sam nie wychowuje, lecz tylko pomaga w wychowaniu religijnym. Dlatego konieczna jest pomoc rodziców, bez której praca katechetów staje się bezowocna. Podręcznik ten został napisany w sytuacji katechizacji parafialnej i już wymaga pewnych drobnych korekt. Jednak jego uwagi dotyczące wzajemnej współpracy rodziców i katechetów są bardzo cenne.

Wprowadzenia teoretyczne teologiczne i pedagogiczne do każdego nowego bloku tematycznego są kierowane do katechety i do rodziców. Na przykład wprowadzenie do grupy tematycznej „W Jezusie i z Jezusem odkrywamy Boga” przypomina rodzicom, że ich obowiązkiem jest stworzenie w domu atmosfery zaufania, miłości i bezpieczeństwa, by dziecko mogło to doświadczenie odnieść do Boga. Zwraca się uwagę, że warunkiem zrozumienia dobroci Boga jest dobroć zauważona u rodziców<sup>24</sup>. Podręcznik zwraca uwagę, aby rodzice byli dla dzieci pozytywnym wzorem postępowania, by postępowali zgodnie z tym, co mówią, by chronili dzieci przed zgorzeniem i by wymagali od swoich dzieci dobrego postępowania<sup>25</sup>.

Autorzy doceniają uroczystości religijne, jakie dzieci przeżywają w domu. Dlatego proponują uwrażliwić rodziców, aby zachowywali tradycje, tworzyli właściwą atmosferę świąteczną. Proponowana jest np. organizowana wieczerza wigilijna z rodzicami w przedszkolu, która ma stanowić wzór dla zorganizowania jej potem w rodzinnym domu. Rodzice są także proszeni o pomoc w przygotowywanej przez dzieci inscenizacji jasełek. Przy innych tematach powinno się przypomnieć rodzicom, aby kształtowali właściwą postawę dzieci wobec pracy przez zapoznanie dziecka z ludźmi pracy, budowanie szacunku

---

<sup>23</sup> Pod red. W. Kubika. T. 1. Warszawa 1982; t. 2. Warszawa 1984.

<sup>24</sup> M. S i e l u ż y c k a. *Współdziałanie rodziców i katechety*. W: *Jezus Chrystus z nami* t. 2 s. 250 n.

<sup>25</sup> Tamże s. 255.



wobec wytworów pracy ludzkiej i okazywanie wdzięczności Bogu za otrzymane talenty<sup>26</sup>

Katechezy w dziale „Z Jezusem cierpiącym i zmartwychwstałym” proponują katechetom i rodzicom, by pomogli dzieciom we właściwym przeżywaniu cierpienia, śmierci, choroby. Zachęcają do kształtowania w dziecku pozytywnego stosunku do ludzi cierpiących.

Stałą formę współpracy stanowią „zadania dla rodziców” po każdej jednostce katechetycznej. Rodzice otrzymują praktyczne wskazania, jak pogłębiać u dzieci poznane przez nich na katechezie treści i jak pomagać realizować je w życiu. Zapewne może to pomóc rodzicom w kształtowaniu własnej wiary i w wychowaniu religijnym dziecka. Przykładowo proponuje się pomaganie, ale nie wyręczanie dziecka w wykonywaniu zadań domowych, w nauczaniu modlitwy, wiersza lub piosenki, angażowanie dziecka w prace domowe oraz ćwiczenie z dzieckiem dobrych nawyków<sup>27</sup> W drugim tomie wspomnianego podręcznika do katechizacji przedszkolaków proponuje się, by rodzice uwrażliwiali dziecko na dobroć Boga Stwórcy, przybliżyli dziecku datę jego chrztu, modlitewnie podziękowali za ten sakrament, przydzielali dzieciom stałe obowiązki i budzili odpowiedzialność za ich wykonanie, praktykowali wspólną modlitwę przed jedzeniem i po jedzeniu w celu obudzenia szacunku wobec Boga za chleb powszedni i eucharystyczny<sup>28</sup>

Podręcznik zaleca również zebrania z rodzicami zwłaszcza na początku roku szkolnego w celu przedstawienia rodzicom programu katechizacji i uświadomienia im konieczności współpracy wychowawczej. Z całości widać więc wyraźne i intensywne domaganie się i stawianie na wzajemną współpracę w związku z katechizacją przedszkolną, która niestety słabnie, kiedy dzieci przechodzą do szkoły.

Podręcznik do katechizacji klas I *Bóg z nami* proponuje współpracę z rodzicami przez pomoc w wykonywaniu niektórych zadań domowych. Są to np. wspólne modlitwy, pomoc w przeczytaniu jakiegoś urywku Pisma św.<sup>29</sup> W klasie II kierowane są prośby do rodziców, aby postarali się o świadectwo chrztu, o Pismo św., o wspólny udział rodziny we mszy św. w dniu imienin dziecka i rodziców<sup>30</sup> W wielu regionach Polski w tej klasie dzieci przygotowuje się do I komunii św. i katecheci spotykają się z rodzicami nawet raz w miesiącu, omawiając najpierw sprawy przygotowania duchowego, a na-

---

<sup>26</sup> Tamże s. 256.

<sup>27</sup> Tamże s. 257.

<sup>28</sup> Tamże s. 258.

<sup>29</sup> *Bóg z nami. Podręcznik dla katechety*. Pod red. J. Charytańskiego. Cz. 1-4. Warszawa 1971-1974 – cz. 1 s. 13, 20, 52, 67, 96, 140, 157, 227, 268.

<sup>30</sup> Tamże cz. 2 s. 13, 20, 193, 332 i in.

stępnie sprawy organizacyjne związane z samą uroczystością. W klasie III, podobnie jak poprzednio, chociaż już nieco rzadziej proponuje się rodzicom pomoc przy odrabianiu zadań domowych, prosząc o wspólne modlitwy, czytania urywków Ewangelii, obchodzenia rocznicy ślubu rodziców<sup>31</sup> W klasie IV są przewidziane cztery konferencje wprowadzające w zagadnienia kolejnych czterech grup tematycznych; dotyczą one zasadniczo mszy św., głównie liturgii słowa i Eucharystii jako ofiary<sup>32</sup>

Inny rodzaj współpracy rodziców z katechetami proponują podręczniki z diec. Tarnów. *Katechezy do podręcznika „Jam jest Chleb życia”* często pod koniec proponowanej lekcji zamieszczają *Słowo do Rodziców*. Są tam wyjaśnienia związane z poruszonym tematem i prośba, by rodzice wspomagali przez naukę, modlitwę, przykład itp. wychowanie religijne<sup>33</sup> Trudność w tym, że katecheta musi w jakiś sposób dostarczyć rodzicom tekst tego *Słowa* do nich.

Do katechizacji klas V-VIII najczęściej używa się w Polsce *Katechizmu religii katolickiej*. Podręcznik metodyczny do niego proponuje w części I wprowadzenia do grup tematycznych, które należałoby przekazać rodzicom, i to na spotkaniu razem z ich dziećmi<sup>34</sup> Część II nie ma specjalnych konferencji dla rodziców. Decyzje w tej sprawie są pozostawione katechetom. Zauważa się również wygaśnięcie odwoływania się w zadaniach domowych do współpracy z rodzicami. Część III nie zamieszcza wyraźnie przygotowanych konferencji, ale proponuje udział rodziców przy innych okazjach, np. robienie wystawy, nabożeństwo pokutne<sup>35</sup> Część IV (dla klas VIII) też nie zawiera specjalnych konferencji dla rodziców, ale proponuje dwukrotne zaproszenie ich do udziału we mszy św., zwłaszcza na zakończenie roku<sup>36</sup>

Z przykrością należy stwierdzić, że w materiałach i podręcznikach do katechizacji młodzieży nie spotykamy propozycji opracowanych spotkań katechetów z rodzicami. Jeśli faktycznie te spotkania mają miejsce, to czynią to katecheci według własnych koncepcji. Niektórzy korzystają z materiałów odrębnych przygotowanych w tym celu, np. w ośrodku katechetycznym poznańskim i krakowskim. To wszystko stanowi teoretyczne tło, na którym może mieć miejsce praktyka spotkań katechetów z rodzicami katechizowanych.

<sup>31</sup> Tamże cz. 3 s. 57, 93, 150, 257, 336.

<sup>32</sup> Tamże cz. 4 s. 59, 184, 312, 467.

<sup>33</sup> *Katecheza do podręcznika „Jam jest Chleb życia”* Pod red. bpa P. Bednarczyka, ks. B. Klauza. Tarnów 1985 kl. II s. 107, 132, 138, 144, 149, 157, 160 itd.

<sup>34</sup> *Podręcznik metodyczny do „Katechizmu religii katolickiej”* Cz. 1-4. Pod red. J. Charytańskiego i W. Kubika. Warszawa 1976 – cz. 1 s. 96, 276.

<sup>35</sup> Tamże cz. 3 s. 550.

<sup>36</sup> Tamże cz. 4 s. 170, 224, 511, 526.

## PRÓBY BADAŃ FAKTYCZNEJ WSPÓŁPRACY RODZICÓW Z KATECHETAMI

W związku z ostatnimi obserwacjami wzajemnych kontaktów rodziców z katechetami na terenie szkoły odnosi się wrażenie, że ulegają one spłyceciu i osłabieniu. Rozmowy z niektórymi katechetami, zwłaszcza dużych szkół miejskich, wskazują, że rodzice ograniczają się, w związku z tzw. wywiadówkami, organizowanymi w ramach szkoły, do zapytania wychowawcy klasy o stopień z „religii” i nie próbują już nawet spotkać się z będącym w tym czasie do ich dyspozycji katechetą.

Badania dotyczące współpracy rodziców z katechetami w związku z katechizacją dzieci przedszkolnych (które przeprowadziło w Lublinie na 130 rodzicach – 94 matkach i 36 ojczach) wskazują, że jednym z podstawowych elementów osłabiających efektywność wychowania religijnego przedszkolaków jest poziom życia religijnego ich rodziców. We wspomnianych wyżej badaniach 40% rodziców określiło siebie jako „wierzący, ale praktykujący nieregularnie”<sup>37</sup>

Występuje też w życiu codziennym dzieci pewien rozdźwięk pomiędzy wymaganiami stawianymi przez katechetów a realizacją podstawowych praktyk religijnych przez rodziców. Na przykład z dzieckiem modli się regularnie tylko 10% badanych, nieregularnie – 50%, natomiast nie modli się nigdy 12%<sup>38</sup>

W tych samych badaniach okazało się, że rozmowy z dzieckiem na tematy religijne prowadzą rodzice: okazjonalnie (32%), rzadko (19%), gdy dziecko zapyta (13%); co piąta osoba (19%) nie rozmawia na te tematy w ogóle. Tylko 38% rodziców stwierdziło, że jakoś sobie radzi z odpowiedziami na pytania religijne dzieci, pozostali zwracają się o pomoc do innych osób lub sięgają po odpowiednie książki. Ponad połowa badanych (58%) oświadczyła, że interesuje się katechizacją swojego dziecka w przedszkolu, ale widzi potrzebę kontaktu z katechetą zwykle tylko w czasie organizowanych tam spotkań, wyjątkowo indywidualnych rozmów lub tylko na początku roku. Rodzice zapytani o propozycje mające na celu zwiększenie zaangażowania we współpracę z katechetą w przedszkolu w większości nie zabierali głosu na ten temat (75%), tylko 25% z nich wskazywało na możliwość częstszego kontaktu

---

<sup>37</sup> B. K u t r z e p a. *Współpraca rodziców z katechetami w religijnym wychowaniu dzieci przedszkolnych na przykładzie wybranych przedszkoli Lublina*. Lublin 1993 s. 50 (mps Arch. BKUL).

<sup>38</sup> Tamże s. 55.

i większego zainteresowania postęпами w rozwoju wiedzy religijnej dziecka<sup>39</sup>

U rodziców dzieci ze szkoły podstawowej badano zaangażowanie w katechizację, zwracając szczególną uwagę na motywy ich postępowania. Motyw jest bowiem istotną siłą napędową ludzkiego działania. W tym wypadku próbowano więc uzyskać choćby wstępną orientację, co powoduje, że współcześni rodzice, mimo ciągłych przeobrażeń, jakim ulega rodzina<sup>40</sup>, usiłują współpracować z katechetami. Badania wykazały, że rodzice posyłają dzieci na katechezę, bo uważają, że dzieciom jest potrzebna wiedza religijna (30%), że jest to dla nich samych pomoc w wychowaniu (18%). Poza tym rodzice pragną u dzieci rozwinąć wiarę, do której sami się przyznają (15%)<sup>41</sup>

Rodzice tych dzieci (z klas V–VIII) stwierdzają również, że rozmawiają z dziećmi na tematy religijne, w tym także o tym, co było na katechezie, często (70%) lub czasami (12%). Wcale nie rozmawia 12% badanych<sup>42</sup>

Podobne motywy posyłania dzieci i współpracy z katechetami pojawiły się w innych badaniach dotyczących środowiska wiejskiego<sup>43</sup>. Są to kolejno: pragnienie zdobycia wiedzy religijnej (24%), pomoc w wychowaniu religijnym dziecka (20%) i wiara rodziców (13%), którą pragną przekazać następnemu pokoleniu<sup>44</sup>

Z wypowiedzi tych rodziców wynika, że rozmawiają oni z dziećmi na tematy religijne (70%), o katechezie (19%), o praktykach religijnych (15%), o Panu Jezusie (14%) i o prawdach wiary (14%)<sup>45</sup>

Rodzice ci pomagają dzieciom zwłaszcza młodszym, w przygotowywaniu się do katechezy często (56%), rzadko (16%) lub nie pomagają wcale (6%)<sup>46</sup>. Kontakt z katechetą na zapowiadanych i specjalnie organizowanych spotkaniach potwierdziło 75%. Jeszcze częściej spotyka się z katechetą 10%, rzadziej też 10%, a nie spotyka się wcale – 4%. W tym środowisku bardzo cenne wydaje się uczestnictwo rodziców razem z dziećmi we mszy św. (45%) i wspólna modlitwa (44%)<sup>47</sup>

<sup>39</sup> Tamże s. 70.

<sup>40</sup> J. W i l k. *Rodzina a katecheza*. „Homo Dei” 63:1974 nr 1 s. 32-37.

<sup>41</sup> A. M i c h n i o w s k a. *Motywy zaangażowania rodziców w katechizację dzieci na przykładzie parafii Matki Bożej Królowej Polski w Przemyślu*. Lublin 1988 s. 46 (mps Arch. BKUL).

<sup>42</sup> Tamże s. 51.

<sup>43</sup> T B e r n a t. *Zaangażowanie rodziców w katechizację dzieci wiejskich w parafii św. Stanisława Kostki w Kosinie*. Lublin 1986 (mps Arch. BKUL).

<sup>44</sup> Tamże s. 67.

<sup>45</sup> Tamże s. 79.

<sup>46</sup> Tamże s. 89.

<sup>47</sup> Tamże s. 93, 101.

Obecnie jeszcze nie dysponuję aktualnymi badaniami dotyczącymi współpracy katechetów z rodzicami w związku z katechizacją młodzieży. Można jednak przypuszczać, że jest ona w środowisku szkolnym słabsza w odniesieniu do młodzieży niż do dzieci.

#### OCENA I PROPOZYCJE PRAKTYCZNE

Wolno przypuszczać, że wzajemne kontakty rodziców i katechetów w ostatnich trzech latach ulegają niekorzystnym przemianom i pewnemu osłabieniu. Powodów takiej sytuacji można by doszukać się wielu. Przede wszystkim zmiana miejsca katechizacji. Jej powrót do szkoły jakby automatycznie zwolnił rodziców z większego zainteresowania się rozwojem wiary ich dzieci. Myślą, że jeżeli nauka szkolna i lekcja religii są teraz w jednym miejscu, to wystarczy ogólne zainteresowanie szkołą i postępami dziecka w jej murach.

Rodzice, jak już wspomniano wyżej, nie czują się najważniejszymi wychowawcami, a tym bardziej pierwszymi katechetami swoich dzieci. Społeczeństwo wymyśliło szkołę, rodziców zajęto ośmiogodzinną pracą, osaczono różnorodnymi mass-mediami, więc widocznie wychowanie nie jest ich najważniejszym obowiązkiem. Myśląc o własnym dziecku, mają na uwadze przede wszystkim jego zdrowie i uzyskiwane stopnie w szkole, a wychowanie, zwłaszcza religijne, stało się jakby sprawą dodatkową.

Katecheci, którzy osobiście nie przeżywali nauki religii w szkole, dopiero uczą się właściwych sposobów jej realizacji. Wielu z nich zwraca więcej uwagi na poprawność dydaktyczno-metodyczną katechezy, a mniej docenia wartość i potrzebę współpracy z rodzicami katechizowanych. Krótko mówiąc – obie strony, rodzice i katecheci, jeszcze nie dokonały pełnej i oceniającej refleksji nad aktualną sytuacją katechizacji w szkole.

Oceniając poziom współpracy rodziców z katechetami, nie wolno również zapomnieć, że nieustannie mówi się ostatnio o przygotowywanej reformie szkolnictwa, która jeszcze nie jest do końca dopracowana i „szarpie nerwy” lub niesie niepewność nauczycielom, katechetom, a także rodzicom.

Szkoła była, jest i według aktualnych prognoz pozostanie w najbliższym czasie miejscem nauczania wychowującego, a także katechezy<sup>48</sup>

Na tle tej niepełnej i wymagającej jeszcze aktualnych badań refleksji wolno jednak zasugerować katechetom i rodzicom niektóre praktyczne propozycje.

---

<sup>48</sup> G. S t a c h e l. *Lernort „Schulischer Religionsunterricht”* „Katechetische Blätter” 1983 z. 2 s. 121-126.

Chcąc zmienić kierunek przemian wskazujący na słabnącą współpracę rodziców z katechetami, należy najpierw teoretycznie, zdecydowanie uzasadnić i rozpowszechnić tę prawdę, że wzajemne, celowo zaplanowane wspomaganie się rodziców i katechetów jest konieczne również na terenie szkoły. Bez odpowiedniego odzewu ze strony rodziców wychowanie religijne katechizowanych ma bardzo małe szanse na sukces. Wyniki katechizacji są tym lepsze, im ściślejsza jest współpraca rodziców z katechetami. Na tym odcinku należy również, przynajmniej u niektórych katechetów i rodziców, zmienić negatywne nastawienie i niedocenywanie wzajemnej współpracy w dziedzinie wychowania w ogóle, a religijnego w szczególności. W tym miejscu można przypomnieć to, że istotną rolę w tym względzie odgrywa osoba katechety, jego dojrzałość osobowościowa, religijna oraz zdolności pedagogiczne i organizacyjne.

Próby spotkań katechetów z rodzicami faktycznie domagają się pewnych pomysłów organizacyjnych, dlatego w formie krótkich myśli, sygnalizowanych pomysłów zostaną poniżej przedstawione:

- spotkania grupowe (także razem z katechizowanymi) i indywidualne;
- systematyczne i okolicznościowe (przygotowanie do sakramentów);
- o charakterze „wywiadówek” dla poszczególnych klas;
- skoncentrowane wokół wspólnie przeżywanej Eucharystii;
- ukierunkowane na pogadanki lub prelekcje wychowawcze;
- wprowadzające w program katechetyczny danej grupy;
- ukierunkowane na pomoc młodszym w odrabianiu zadań z katechezy;
- cechujące się inicjatywą katechety, demokratycznie współtworzone lub nawet, po pewnym czasie wzajemnej współpracy, rodzice są głównymi twórcami projektów spotkania i ich realizatorami;
- możliwy jest również cały system katechizacji oparty na stałej współpracy rodziców, ale wtedy potrzebne są odpowiednie materiały dla dzieci, specjalne podręczniki dla katechetów i pomoce dla rodziców (np. model francuski takiej katechezy<sup>49</sup>);
- może warto odnowić zapomniany pomysł katechezy zsynchronizowanej zwłaszcza z wybranymi czytaniem z niedzielnej mszy św., które miałyby podlegać wspólnej refleksji katechizowanych i ich rodziców;

---

<sup>49</sup> D. K a p i ń s k i. *Katechetyczna formacja rodziców*. „Katecheta” 35:1991 nr 2 s. 80-84.

- katechetom warto, prawie oficjalnie, polecić któreś z materiałów ułatwiających, przynajmniej od strony merytorycznej, spotkania z rodzicami (np. materiały z Poznania<sup>50</sup>);
- należy koordynować pewne cele pracy dydaktycznej i pedagogicznej z wychowawcami poszczególnych klas i tam, gdzie są one wspólne, współpracować, kształtując prawidłowe postawy uczniów np. wobec pracy, własności prywatnej i państwowej, abstynencji, ochrony środowiska;
- w ramach wywiadówek urządzanych przez wychowawców poszczególnych klas katecheta powinien być również do dyspozycji rodziców i dobrze jest, jeśli wcześniej wręczy nauczycielom karteczki z nazwiskami rodziców, z którymi chciałby się szczególnie spotkać.

Zakończeniem tej swego rodzaju „litanii” propozycji niech będą wybrane, konkretne uwagi organizacyjne.

Najpierw, po ustaleniu terminu (dzień i godzina) w szkole lub przy parafii, dwa tygodnie wcześniej zawiadamiamy rodziców o spotkaniu odpowiednio ułożonymi (kulturalnie i estetycznie) zaproszeniami z podanym celem i planem spotkania. Prosimy katechizowanych, by doręczyli te zaproszenia rodzicom (w wyjątkowych wypadkach można prosić o potwierdzenie odbioru podpisem rodziców w zeszytach do katechezy). Katechizowani także zapisują sobie termin spotkania w swoich zeszytach. Tydzień przed spotkaniem przypominamy o tym, a jeśli katecheza w szkole obejmuje większość dzieci z jednej parafii, to należy również ogłosić w kościele w niedzielę poprzedzającą spotkanie (po uzgodnieniu z miejscowym proboszczem).

Spotkanie takie czasami może odbyć się w kościele, nawet z mszą św. odpowiednio przygotowaną i krótką konferencją, a potem jest czas na prywatne rozmowy z katechetą. Spotkanie bez mszy św. może być poprzedzone krótkim nabożeństwem. Następnie jest czas na konferencję i rozmowy indywidualne rodziców z katechetą. Spotkanie w klasie: powitanie rodziców, modlitwa, pogadanka (15-20 minut), potem rozmowy indywidualne z katechetą. Zarówno w szkole, jak i przy kościele jest wskazane, by katecheta już pół godziny przed oficjalnym spotkaniem był do dyspozycji rodziców na indywidualne rozmowy. Spotkanie ogólne powinno zacząć się punktualnie modlitwą. Następnie powinna odbyć się pogadanka i dalszy ciąg indywidualnych rozmów, możliwie w innym pomieszczeniu. Pozostałe osoby czekające na rozmowę mogą w tym czasie oglądać jakiś dobry film video lub montaż audiowizualny np. z życia parafii, dzielnicy, z wycieczki z grupą katechizowanych.

---

<sup>50</sup> Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. *Materiały na spotkania z rodzicami dzieci i młodzieży katechizowanej*. Poznań 1987 (30 jednostek).

Dobrze gdy jest to porzygotowane przy współpracy katechizowanych. Może też się odbyć spotkanie w klasie tak jak wyżej, lecz zamiast konferencji może być wspólna rozmowa z rodzicami na wcześniej zapowiedziany temat (rodzice mogą też otrzymać jakieś drobne materiały do przygotowania lub polecenie przeprowadzenia rozmowy z dzieckiem na określony temat, np. powody kłamstwa, zagrożenie narkomanią, alkoholizm, nikotynizm, uroczystość imienin lub urodzin, moja rodzinna niedziela). Po dyskusji znów powinny się odbyć rozmowy indywidualne.

Katechetę powinna cechować punktualność, kultura i szacunek wobec rodziców. Zwykle pierwsze spotkania z nie znanymi jeszcze katechecie rodzicami powinny się odbywać w przyjemnej atmosferze. Katecheta powinien jednak przekazać rodzicom pewne postulaty i konieczne uwagi. Gdy nastąpi lepsze wzajemne poznanie (wymaga to około dwu lat systematycznej mądrej pracy), wtedy można więcej wymagać i odważniej napiętnować błędy. Warto czasami zapraszać dobrych wychowawców, prelegentów (np. psychologów, pedagogów i doświadczonych rodziców), wypożyczać dobre filmy video, pouczającą wychowawczo prasę itp. Przy tym wszystkim katecheta pamięta, że jest zastępcą Najlepszego Katechety Jezusa Chrystusa i uczy wiary. Wierzy i uczy wierzyć!

Dla wychowania w wierze potrzeba ludzi wierzących, ufających i miłujących, i to we wspólnocie ogólnokościelnej, parafialnej, a nade wszystko rodzinnej. Katecheza kościelna realizująca się w szkole potrzebuje stałego fundamentu, którym jest dla niej rodzina, dlatego konieczna jest wzajemna współpraca rodziców z katechetami.

## THE COLLABORATION BETWEEN CATECHISTS AND PARENTS WITH A VIEW TO THE SITUATION OF RELIGIOUS INSTRUCTION IN SCHOOL

### S u m m a r y

The current situation of religious instruction in school makes one think that the collaboration between catechists and parents is diminishing. The paper takes up this problem on the basis of literature and empirical research.

The paper reveals the psychological and pedagogical foundations of this collaboration, pointing to the significance of family in religious upbringing, especially in the case of children. Parents' faith and its manifestations are crucial in the eyes of children in everyday life.

The theological foundations of the catechists' collaboration with parents are based on putting into practice the mission to proclaim the Gospel to the entire world. The spouses, by virtue of baptism and, additionally, the sacrament of matrimony, are obliged to bring up their offspring (KDK 48) after the religious fashion. A new understanding of the Church, as the People of



God, requires also upbringing in faith, which is carried out in a fellowship. The family constitute home church along with its functions, e.g. prophetic, sacerdotal and pastoral.

The programmatic foundations of catechists' collaboration with parents reveal how often one has to turn to parents for help in homework, to organize conferences and put forward proposals of meeting between catechists and parents which are found in catechetical preschool and school handbooks. It turns out that the older are classes, the less one is able to notice these proposals.

The author has in view three master's theses which are the basis on which to study the actual collaboration between parents and catechists. They show what motivation parents have when they manifest interest in their children's catechization and in contacts with the catechist.

The final part of the paper constitutes an evaluation and practical proposals. It is assumed that in school catechization the contacts between catechists and parents have become less frequent. Apparently, parents think that if there is catechization in school, they do not have to bother about it. Practical proposals deal with the problem of the mentality of catechists and parents. They present the whole gamut of suggestions concerning various opportunities to organize meetings in the parish and school.

*Translated by Jan Kłós*